

Sygn. akt VI ACa 703/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO del. – Tomasz Pałdyna

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa O. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 stycznia 2016 r.

sygn. akt XXV C 158/15

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 703/16

UZASADNIENIE

Powód – małoletni O. P., reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego matkę K. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. oddział w Polsce tytułem odszkodowania 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i zadośćuczynienia w wysokości 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na brak zdolności sądowej pozwanego, a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu braku zdolności sądowej o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem wniesionym w dniu 15 lipca 2013 r. strona powodowa wniosła o dopozwanie (...) z siedzibą w N. w Francji.

W ocenie Sądu Okręgowego wniosek zasługiwał na uznanie, powód dokonał sprostowania w oznaczeniu strony pozwanej w ten sposób, iż w miejsce (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wskazał „(...) z siedzibą w N. we Francji”.

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił odrzucenia pozwu.

Dnia 3 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt XXV C 236/13, mocą którego zasądził od pozwanej na rzecz powoda:

- kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;
- kwotę 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Nadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 3.600 zł oraz rozliczył koszty nieuiszczonej opłaty od pozwu, którą obciążył pozwaną.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten tylko sposób, że odsetki od zasądzonej tam kwoty zasądził od 9 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. Uchylił natomiast zaskarżony wyrok w punktach 1, 4 i 5 i w tej części sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W konsekwencji zaskarżony wyrok uprawomocnił się z dniem 22 października 2014 r. jedynie w części dotyczącej powództwa o zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w odniesieniu do roszczenia zasądzenia odszkodowania, a wyrok w tej części nie został w zasadzie uzasadniony. Sąd ten zalecił przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozważenie, czy istotnie sytuacja życiowa powoda w warstwie materialnej uległa pogorszeniu po śmierci ojca. Podniósł, że chodzi o roszczenie odszkodowawcze związane z uchwytym uszczerbkiem majątkowym, który należy opisać i ocenić. Zauważył, że sąd nie może orzekać w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy, w związku z tym powinien mieć na uwadze, że przed wypadkiem rodzice powoda byli rozwiedzeni i ojciec z powodem nie mieszkał. Podniósł też, że w materiale dowodowym zebranym w sprawie brak było dowodu na okoliczność, że powód był osobą wymagającą szczególnej opieki czy ponadprzeciętnej uwagi, by posiadał ograniczone możliwości samodzielnej egzystencji i wymagał udziału opiekuna w codziennych czynnościach.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w części dotyczącej odszkodowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Pozwana podniosła, że aktualna sytuacja materialna powoda i jego matki jest lepsza, niż przed śmiercią ojca powoda. Natomiast przyznana przez pozwanego na rzecz małoletniego kwota 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania w pełni rekompensuje doznany przez niego uszczerbek majątkowy wywołany śmiercią ojca.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 4 maja 2011 r. w wyniku wypadku samochodowego w miejscowości W. gm. S. na drodze (...) kierujący pojazdem marki H. nr rej. (...) D. M. jadący od miejscowości Ż. w kierunku miejscowości K. podczas manewru wyprzedzania, wyjechał z kolumny jadących pojazdów, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka zestawem siodłowym marki M. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...). W wyniku zderzenia śmierć poniósł kierowca H. D. M. i pasażer siedzący z przodu pojazdu – ojciec powoda – T. P..

Kierowany przez D. M. pojazd marki H. posiadał polisę ubezpieczeniową (...) S.A. we Francji działającej przez oddział w Polsce z siedzibą w W..

Kierowca i pasażer samochodu osobowego w chwili wypadku byli trzeźwi. Prokuratura Rejonowa w S. umorzyła śledztwo wobec śmierci sprawcy – kierowcy samochodu osobowego.

Powód zgłosił pozwanej szkodę wraz z żądaniem jednorazowego odszkodowania z tytułu pogorszenia się jego sytuacji życiowej w kwocie 250.000 zł w dniu 8 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że przed wypadkiem T. P. był zdrowym trzydziestosześcioletnim mężczyzną. Był po rozwodzie z K. P. i zamieszkiwał wraz z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym, pomagając im w podstawowych pracach domowych. Finansowo wspierał rodziców, przekazując im około 500 zł miesięcznie. Pracował jako magazynier w przedsiębiorstwie (...) w S. w trybie zmianowym, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie około 2.200 zł netto. Pociągał go hazard, co było jedną z przyczyn rozpadu jego małżeństwa z K. P.. Grywał w pokera i na automatach do gier, miał z tego tytułu zadłużenie. Po ślubie zaciągnął kredyt w wysokości 8.000 zł. Po rozwodzie zaś zaciągnął kolejny kredyt na kwotę 22.000 zł, którym spłacał swoje poprzednie zobowiązania. Miesięcznie na spłatę kredytu przeznaczał około 700 zł. Podejmował się także okresowo innych prac dorywczych, pracując bez umowy. Partycypował jednocześnie w kosztach utrzymania swojego syna przekazując na rzecz matki powoda K. P. kwotę 300 zł miesięcznie tytułem alimentów, okresowo płacił matce dziecka kwoty wyższe 550 zł - 800 zł miesięcznie, wspierał także syna rzeczowo, kupował mu ubrania, zabawki, jedzenie. Brał czynny osobisty udział w wychowaniu syna, gdy tryb pracy mu pozwalał odbierał dziecko z przedszkola, bawił się z synem, grał w piłkę, jeździł z nim na basen, latem nad jezioro oraz zapewniał mu różne atrakcje. Po śmierci ojca powoda małoletni odziedziczył zobowiązania z tego tytułu.

Powód po rozwodzie rodziców zamieszkiwał z matką u swej babci. Zajmował z matką jeden pokój. K. P. przed śmiercią byłego męża pracowała na etacie i zarabiała około 1.200 zł brutto. Później zmieniła pracę, zaczęła pracować po dziesięć, jedenaście godzin dziennie w salonie (...), zarabiała wówczas około 1.600 zł brutto (1.200 zł netto). Po śmierci T. P. podjęła się dodatkowej pracy w spółce (...), zarabiając dodatkowo około 60 zł tygodniowo, a 240 zł miesięcznie. Nadto otrzymała rentę rodzinną dla małoletniego w kwocie 700 zł miesięcznie. Dzieckiem zajmowała się babcia. K. P. miała niewiele czasu, aby poświęcać go synowi. Na utrzymanie swoje i syna miała łącznie około 2.140 zł miesięcznie netto.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że O. P. urodził się z wytrzewieniem i niedrożnością jelit. W dzieciństwie zmagał się z przepukliną brzuszną, miał dwie operacje. Do 30 września 2015 r. powód z tego powodu był zaliczony do osób niepełnosprawnych. Wymagał stałego współudziału na co dzień opiekuna w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Dwa razy do roku był na wizytach kontrolnych w Instytucie (...) w W.. Fizycznie był sprawny i samodzielny, chodził do publicznego przedszkola razem z innymi dziećmi, nie był traktowany inaczej niż inne dzieci. Wymagał jednak stałej diety i nadzoru. W październiku 2013 r. powód przeszedł 3 operację przepukliny w bliźnie pooperacyjnej i plastykę brzucha w Instytucie (...) w W.. Operacja powiodła się i od tego czasu powód nie ma dolegliwości z tego tytułu.

Aktualnie powód mieszka na stałe z matką w Wielkiej Brytanii w E. i chodzi tam do szkoły. Jego matka polepszyła sytuację finansową rodziny, choć samotnie wychowuje syna. Otrzymała tam do wyremontowania trzypokojowe mieszkanie komunalne o powierzchni 70 m², w którym zamieszkuje z synem. Wyremontowała 2 pokoje, kuchnię i łazienkę. Powód ma swój własny pokój. Matka powoda pracuje tylko w godzinach zajęć szkolnych syna od 8.45- do 15.15. Otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości około 700 funtów miesięcznie, co w przeliczeniu na złotówki przy kursie 5,8 zł za 1 funt wynosi około 4.060 zł miesięcznie. Dodatkowo w Wielkiej Brytanii otrzymuje świadczenie rodzinne na syna, jako samotna matka w kwocie 500 funtów miesięcznie (w przeliczeniu około 2.900 zł przy kursie 5,8 zł za 1 funt). Powód pobiera także z Polski rentę rodzinną po zmarłym ojcu w kwocie 750 zł miesięcznie. K. P. po szkole sprawuje osobistą opiekę nad synem i zapewnia mu publiczną i bezpłatną edukację, bezpłatną opiekę medyczną oraz rozwija jego zainteresowania sportowe. Syn powódki trenuje bezpłatnie piłkę nożną w klubie sportowym, chodzi na dodatkowe bezpłatne zajęcia z języka angielskiego, do kina. Uczęszcza na płatne zajęcia na basenie, chodzi na łyżwy, matka organizuje mu także weekendowe wycieczki. K. P. kupiła używany samochód i dowozi syna do szkoły i na zajęcia. Matka powoda ma krewną w Anglii, mieszkającą nad morzem, gdzie powód spędza wolny czas. Jest zadowolona z nowych warunków życia, nie chce wracać do Polski. Powód jest pogodnym dzieckiem i przystosował się do nowych warunków w Anglii.

Łączny aktualny dochód gospodarstwa domowego małoletniego i jego matki, w przeliczeniu na złote to kwota około 7.710 zł miesięcznie. Matka powoda ponosi jednak wyższe koszty utrzymania. Płaci za mieszkanie 600 funtów miesięcznie (około 3.480 zł). Miesięczne utrzymanie syna w Anglii wynosi około 300 funtów (ok. 1740 zł). Obciążają

ją też koszty przelotu do Polski (ok. 2000 zł w okresie wakacyjnym), gdzie powód spędza 3 miesiące u babci. K. P. spłaciła kredyt, który zaciągnęła po śmierci ojca powoda. Po uzyskaniu świadczeń od pozwanej zakupiła mieszkanie w TBS w S. o powierzchni ok. 40 m². W przyszłości mieszkanie to chce przekazać na rzecz syna, aktualnie mieszka w nim i utrzymuje go jej siostra. Dodatkowo małoletni powód odziedziczył po ojcu wierzytelność z tytułu wkładu na książeczce mieszkaniowej w wysokości 2.000 zł.

Powód otrzymał od pozwanej łącznie kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 20.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej powoda, czyli łącznie powód otrzymał od pozwanej kwotę 140.000 zł z ustawowymi odsetkami zasądzonymi wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. od kwoty 75.000 zł.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że dołączone do akt sprawy dokumenty urzędowe w pełni zasługują na wiarę, ponieważ zostały wydane przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji i nie były przez strony kwestionowane. Korzystają zatem z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne z uwzględnieniem, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego. Sąd również nie znalazł podstaw do odmówienia im wiary.

Sąd Okręgowy oparł również powyższy stan faktyczny częściowo także na zeznaniach świadków: I. P., E. G., M. N., M. P., I. Ś. oraz na przesłuchaniu przedstawicielki ustawowej małoletniego K. P., którym co do warunków życia małoletniego i jego relacji z ojcem, dał wiarę. Zeznania świadków i stron w tym zakresie były zbieżne, uzupełniały się i stanowiły logiczną całość.

Sąd nie dał wiary K. P. jedynie co do kwestii, że były mąż mimo rozwodu świadczył na rzecz jej i syna kwoty wyższe niż 800 zł miesięcznie. Z wyciągów bankowych wynika, że okresowo płacił matce dziecka faktycznie wyższe kwoty niż 300 zł miesięcznie, ale kwoty te mieściły się w granicach od 550 zł do 800 zł miesięcznie. Nadto, zdaniem sądu pierwszej instancji, z okoliczności sprawy wynika, że po spłaceniu zobowiązań kredytowych przez ojca powoda (700zł), kosztów utrzymania mieszkania rodziców (500 zł), alimentów na rzecz syna, jego dochody (ok. 2200 zł) nie pozwalały nałożenie środków finansowych w większym zakresie, niż podane wyżej. Fakt życia rodziców powoda po rozwodzie w rozłączeniu spowodował wzrost kosztów utrzymania rodziców powoda, a przez to wpłynął także na pogorszenie się warunków życia małoletniego powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że ojciec powoda nie zapewniał małoletniemu, przed swoją śmiercią, poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji finansowej, w większym zakresie. Przyjął natomiast za udowodniony fakt, że w okresie gdy nie świadczył pracy opiekował się synem, przyprowadzał go z przedszkola, bawił się z nim i zapewniał różne atrakcje.

Odnośnie do legitymacji procesowej pozwanej wypowiedział się już Sąd Apelacyjny w Warszawie i przesądził tę kwestię.

Odnosząc się natomiast do żądania powoda, po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uznał, że powództwo o odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda nie zasługuje na uwzględnienie, ponad wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie w kwocie 20.000 zł.

Sąd wskazał, że co do zasady świadczenie to znajdowało oparcie w art. 446 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r.) oraz poglądy doktryny (G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 120), stwierdził, że pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody te jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu opieki, pomocy czy wychowania mogą być wykonywane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle pieniężne określenie rozmiaru tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę zgodnie z art. 446 § 3 k.c. przyznanie „stosownego odszkodowania” Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. przysługuje najbliższym członkom rodziny zmarłego. Należy do nich zaliczyć takie osoby, których sytuacja życiowa

kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Chodzi tu w pierwszej kolejności o małoletnie lub niesamodzielne dzieci i małżonka, pozostających ze zmarłym we wspólnym ognisku rodzinnym.

Wskazał również, za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03), że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Podkreślił też Sąd Okręgowy, że sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach. W tym kontekście sąd pierwszej instancji przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r. w sprawie V CSK 250/09.

Odnosząc się do ustaleń faktycznych przyczynionych w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, że aktualna sytuacja majątkowa powoda i jego matki nie uległa znacznemu pogorszeniu, a wręcz polepszyła się. Po wyjeździe powoda z matką do Wielkiej Brytanii, ich warunki życia uległy znaczącej poprawie w porównaniu do warunków panujących przed śmiercią ojca powoda. Przed wypadkiem ojca małoletni powód mieszkał z matką w jednym pokoju u babci. Rodzice żyli już w rozłączeniu, ojciec spłacał kredyty, nie miał własnego mieszkania. Matka zarabiała miesięcznie około 2.140 zł, mieszkała wraz z nim u swej matki. Od ojca dziecka otrzymywała na utrzymanie syna kwoty w granicach 500-800 zł miesięcznie. Łącznie miała na swoje utrzymanie i syna około 2.940 zł. Już sam fakt rozvodu rodziców powoda i prowadzenie przez nich dwóch odrębnych gospodarstw domowych spowodował istotny wzrost kosztów utrzymania rodziców powoda, a przez to wpłynął na pogorszenie się sytuacji życiowej małoletniego powoda.

Obecnie powód mieszka na stałe z matką w Wielkiej Brytanii w E., która wynajmuje trzypokojowe mieszkanie komunalne o pow. 70 m². Małoletni O. ma swój pokój. Matka powoda krócej pracuje niż w Polsce, tylko w godzinach zajęć szkolnych syna od 8.45 do 15.15, ma relatywnie wyższe wynagrodzenie niż w kraju. Otrzymuje miesięcznie wynagrodzenie za pracę w kwocie około 4.060 zł miesięcznie, dodatkowo otrzymuje świadczenie rodzinne na syna, jako matka samotnie wychowująca syna w kwocie około 2.900 zł miesięcznie oraz pobiera na rzecz syna rentę rodzinną po zmarłym ojcu w kwocie 750 zł miesięcznie. Łączny aktualny dochód gospodarstwa domowego małoletniego i jego matki, w przeliczeniu na złote wynosi więc około 7.710 zł miesięcznie.

Z powyższego wynika, że łączne dochody matki i syna są znacznie wyższe, niż te które osiągała przed wypadkiem przy wsparciu ojca powoda. Nadto są one uzyskane mniejszym nakładem pracy. Wprawdzie matka powoda ponosi wyższe koszty utrzymania w Anglii, płaci bowiem za mieszkanie 600 funtów miesięcznie (około 3.480 zł), za koszty przelotu syna do Polski (ok. 2000 zł w okresie wakacyjnym), a miesięczne utrzymanie syna w Anglii wynosi około 300 funtów (ok. 1740 zł), to matka powoda potwierdziła, że warunki życia jej i syna są znacznie lepsze niż w Polsce, nie chce na razie wracać do Polski. Dzięki jej pracy oraz świadczeniom uzyskanym od pozwanej spłaciła kredyt, który zaciągnęła po śmierci ojca powoda. Zakupiła też w TBS mieszkanie w S. o powierzchni ok. 40 m². W przyszłości mieszkanie to chce przekazać na rzecz syna. Nie ponosi kosztów utrzymania tego mieszkania, ponieważ aktualnie mieszka w nim i

utrzymuje go jej siostra. Dodatkowo małoletni powód odziedziczył po ojcu wierzytelność z tytułu wkładu na książeczce mieszkaniowej w wysokości 2.000 zł.

Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że K. P. ma możliwość spędzania większej ilości czasu z dzieckiem i sprawowania nad nim osobistej opieki. Jednocześnie w pracy w krótszym wymiarze czasu otrzymuje wyższe wynagrodzenie niż w Polsce. Zapewnia synowi bezpłatną edukację, opiekę medyczną, rozrywkę oraz rozwija jego zainteresowania. Powód jest pogodnym dzieckiem i przystosował się do nowych warunków w Anglii. Sprawy zdrowotne uregulowały się, powód przeszedł pomyślnie w 2013 r. trzecią operację na przepuklinę i jest już zdrowy, dobrze się rozwija.

Sąd nie miał wątpliwości, że nagła i niespodziewana śmierć ojca powoda doprowadziła do pierwotnego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda i do osłabienia jego sił witalnych. Sytuacja taka miała jednak miejsce bezpośrednio po wypadku, kiedy powód pozostał na wyłącznym utrzymaniu matki i otrzymywał jedynie rentę po ojcu w kwocie 700 zł miesięcznie, matka zaś powoda zmuszona była do podjęcia dodatkowej pracy, co ograniczało jej możliwość osobistego wychowywania syna i osłabiało jej siły. Stąd zasadne było przyznanie przez pozwaną kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powoda.

Sąd podkreślił, że orzekając w sprawie należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili wyrokowania. Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego sprawy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda ponad wypłacone 20.000 zł nie znajduje uzasadnienia. Analiza stanu faktycznego sprawy pozwala bowiem przyjąć, iż powód nie utracił możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości lub ograniczenia planów życiowych.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd miał na uwadze charakter sprawy i fakt że powód jest małoletni. Nade wszystko jednak wziął pod uwagę okoliczność, że istotna zmiana warunków życia powoda skutkująca oddaleniem powództwa nastąpiła dopiero w toku procesu, po wyjeździe powoda z matką do Wielkiej Brytanii. Obciążenie powoda kosztami pozwanej w części, w jakiej uległ żądaniu pozwu spowodowałoby, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie stałoby się jedynie iluzoryczne i nie spełniłoby funkcji kompensacyjnej dla małoletniego powoda.

Apelację od powyższego orzeczenie wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie do częściowo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i nieprzyznanie na rzecz powoda jednorazowego odszkodowania w sytuacji, gdy zachodzą ku temu przesłanki oraz poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota wypłacona dobrowolnie przez pozwaną jest kwotą stosownego odszkodowania w rozumieniu powyższego przepisu.

Ponadto powód zarzucił Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że jego sytuacja życiowa po śmierci ojca polepszyła się oraz na nieuprawnionym przyjęciu, że miesięczny dochód gospodarstwa domowego powoda wynosi 7.700 zł, a wydatki na utrzymanie powoda i jego matki wynosi około 5.400 zł.

Ponadto powód wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci wydruku z serwisu (...) z dnia 29 lutego 2016 r. na okoliczność ustalenia aktualnego kursu funta na okoliczność ustalenia wysokości aktualnych dochodów i wydatków gospodarstwa domowego powoda, zaświadczenia o zarobkach matki powoda na okoliczność uzyskiwanych dochodów, fotografii mieszkania na okoliczność ustalenia, w jakich warunkach bytowych zamieszkuje obecnie powód.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Na akceptację zasługuje również ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście roszczenia zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c., zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Istnieje możliwość stosowania art. 446 § 3 do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym. Za taką wykładnią przemawia to, że w art. 446 § 3 mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co - jak się wydaje - wskazuje na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Oczywiście dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 konieczne jest „**znaczne**” pogorszenie sytuacji życiowej (por. wyrok SN z 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67).

Powyższe nie oznacza, że chodzi o szkody, które rekompensowane są w ramach zadośćuczynienia, lecz o takie, które choć obecnie niewymierne, mają przełożenie na sytuację materialną poszkodowanego.

W orzecznictwie prezentowany jest, aprobowany przez Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę, pogląd, że przepis art. 446 § 3 k.c. stoi na straży prawa osoby bliskiej do utrzymania poziomu życia zbliżonego do dotychczasowego pomimo śmierci osoby przyczyniającej się do zaspokajania potrzeb materialnych osoby bliskiej bądź z powodu umniejszenia własnych zdolności zarobkowania na skutek szoku wywołanego śmiercią członka rodziny. Zdarzenia pozostające w związku ze śmiercią członka rodziny, które łagodzą skutki tej śmierci z punktu widzenia stabilności majątkowej osoby bliskiej, również muszą być brane pod uwagę zgodnie z zasadą prawa odszkodowawczego *compensatio lucri cum damno*, np. jeżeli śmierć ponosi mąż, który dostarczał niepracującej żonie środków utrzymania, to dochodzi do pogorszenia jej sytuacji życiowej, co jednakże podlega złagodzeniu wskutek nabycia uprawnień do renty rodzinnej w sytuacji, gdy małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt I A Ca 1224/16).

W przedmiotowej sprawie, powód do momentu wypadku jego ojca, pozostawał na utrzymaniu obojga rozwiedzionych rodziców, z tym, że ojciec uczestniczył w kosztach utrzymania syna w kwocie nie większej niż 800 zł miesięcznie. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że w przyszłości zmarły ojciec miałby większy udział w kosztach utrzymania syna. Wobec tego jeżeli chodzi o kwestię finansową małoletniego powoda nie uległa ona pogorszeniu po śmierci ojca w porównaniu do sytuacji poprzedzającej wypadek. Matka powoda uzyskuje w Wielkiej Brytanii zarobki prawie trzykrotnie wyższe aniżeli w Polsce. Jakkolwiek koszty utrzymania w Wielkiej Brytanii są znacznie wyższe aniżeli w Polsce, niemniej jednak na utrzymanie siebie i syna K. P. ma wyższą kwotę niż przedtem.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że nawet przy przyjęciu, jak tego chce powód, że jego sytuacja życiowa po śmierci ojca, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji nie uległa polepszeniu, to można z całą pewnością przyjąć, że była na takim samym poziomie.

Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie jest odszkodowaniem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Określenie odszkodowania jako stosownego wskazuje, że stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. Nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania sensu stricto, nie powinno być zatem kształtowane przez ściśle rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków zmarłego, która przypadłaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także pod uwagę. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych.

Nie mają zatem znaczenia podnoszone przez apelującego kwestie związane z możliwością przekazania przez ojca powodowi do czasu zakończenia przez niego szkoły średniej alimentów w kwocie ponad 50.000 zł czy też wyliczone przez apelującego koszty sprawowanej nad małoletnim powodem opieki przez ojca.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest spełnienia przesłanki „znacznego” pogorszenia sytuacji życiowej powoda w płaszczyźnie finansowej, tym bardziej, że jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, ojciec powoda nie zapewniał mu stabilizacji finansowej z uwagi na brak stałego zatrudnienia, a nadto na uprawianie hazardu, co było jedną z przyczyn rozpadu małżeństwa z K. P..

Odnosnie do podnoszonej w apelacji kwestii pozbawienia powoda osobistej opieki ojca, wskazać należy, że rodzice powoda byli po rozwodzie, nie mieszkali razem. Z zeznań K. P. wynika, że rozstanie rodziców powoda miało na celu zmniejszenie kosztów utrzymania, co, zdaniem sądu apelacyjnego nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, dlatego też twierdzenia te należy uznać za niewiarygodne.

Podkreślić jednak należy, że okoliczności związane ze skutkami nagłej śmierci ojca powoda były oceniane przez Sąd Okręgowy przy określaniu należnego powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W tym kontekście jednak godzi się zauważyć, że po wyprowadzeniu się powoda wraz z matką do Wielkiej Brytanii, K. P. pracuje jedynie w godzinach nauki szkolnej powoda, zatem w przeciwieństwie do sytuacji bezpośrednio po śmierci jej byłego męża, kiedy opiekę nad powodem sprawowali naprzemiennie dziadkowie, ponieważ matka jego pracowała na kilku etatach, sytuacja życiowa powoda uległa poprawie.

Konkludując, należy podkreślić, że przepis art. 446 § 3 k.c. posługuje się pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego”. Oznacza to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”. Kompensacyjna i „ryczałtowa” funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaoferowany przez powoda materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia, że po śmierci jego ojca doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda, co miałyby uzasadniać zasądzenie odszkodowania wyższego ponad wypłacone przez pozwaną 20.000 zł z tego tytułu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze charakter sprawy oraz osobę powoda (małoletni) i uznając, że zachodzi w związku z tym wypadek szczególnie uzasadniony.